



Horyzonty Polityki
2018, Vol. 9, N° 27



HENRYK CIUREJ

Bractwo Fraternitas Jesu, Kraków
hciurej@agh.edu.pl

DOI: 10.17399/HP.2018.092705

Refleksja nad drogą wyjścia z kryzysu zeświecczenia

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest nakreślenie jednej z możliwych dróg wyjścia z kryzysu sekularyzacji. Tę drogę powinny podjąć środowiska osób wierzących i związanych z Kościołem. Proponowane rozwiązanie idzie w duchu ignacjańskim w kierunku „zacieśnienia szyków”.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Podniesiony problem dotyczy sekularyzacji. Odniesiono go do aspektów indywidualnych. Metodą badawczą jest analiza i synteza wybranych tekstów w zakresie przedmiotowego problemu.

PROCES WYWODU: Wywód oparto na analizie i syntezie wybranych tekstów z pozycji wierzącego katolika.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W wyniku analizy stwierdza się, że sekularyzacja na poziomie indywidualnym, wiążąc się z wrażliwością sumienia, nie jest zjawiskiem nowym.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Jako drogę wyjścia z kryzysu sekularyzacji zaproponowano podjęcie podstawowego obowiązku wierzących, tj. indywidualnego rozwoju duchowego, kształtowania własnego sumienia w zgodzie z Ewangelią i dawania świadectwa życia chrześcijańskiego.

SŁOWA KLUCZOWE:

sekularyzacja, zeświecczenie, sumienie, duchowość
ignacjańska, Benedykt XVI

Sugerowane cytowanie: Ciurej, H. (2018). Refleksja nad drogą wyjścia z kryzysu zeświecczenia. *Horyzonty Polityki*, 9(27), 79-90. DOI: 10.17399/HP.2018.092605.

REFLECTION ON A WAY OF REMEDY
OF THE SECULARIZATION CRISIS

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: Outlining one of the possible ways of remedy of the crisis of secularization – a way that should be taken by the communities of believers and associated with the Church. The proposed solution goes in the Ignatian spirit towards “tightening the formations.”

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The raised problem concerns secularization. It was referred to individual aspects. The research method is the analysis and synthesis of selected texts in the field of the problem in question.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argumentation is based on the analysis and synthesis of selected texts from the position of a Catholic believer.

RESEARCH RESULTS: As a result of the analysis, it is stated that secularization at the individual level, connected with the sensitivity of conscience, is not a new phenomenon.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: As a way of remedy of the crisis of secularization, the need to take up the basic duty of believers, i.e. individual spiritual development, shaping their own conscience in accordance with the Gospel and giving witness to Christian life was indicated.

KEYWORDS:

secularism, conscience, Ignatian spirituality, Benedict XVI

WSTĘP

Postępująca sekularyzacja jest w istocie procesem skomplikowanym i wielowątkowym. Próbę uchwycenia tego zjawiska, jego przyczyn i skutków próbowało wyjaśnić wielu autorów i myślicieli – zarówno wierzących, jak i niewierzących, związanych z Kościołem, jak i będących poza nim. Obszernej analizy sekularyzacji, w tym również wielu klasyfikacji, rozróżnień i typologii dokonał kanadyjski filozof Charles Taylor (np. Taylor, 2007). Najważniejsze idee tego myśliciela

zebrał Jasiński (Jasiński, 2016). Próbę zróżnicowania socjologicznych i społecznych aspektów sekularyzacji w Polsce opracował Kościelniak (Kościelniak, 2011). Głębokiej i przenikliwej diagnozy społecznej w odniesieniu do postaw i sytuacji człowieka jako jednostki dokonywał również Kościół poprzez nauczanie papieży, a przede wszystkim poprzez dokumenty Soboru Watykańskiego II. W tym względzie należy wyróżnić konstytucję *Gaudium et spes* z 1966 r.

Zeświecczenie zachodzi na różnych poziomach, począwszy od społecznego, instytucjonalnego, politycznego, a na indywidualnym, osobistym skończywszy. Z tego powodu sekularyzacja nie jest zjawiskiem jednolitym, a trudności w jej opisie wynikają właśnie z rozmaitego jej rozumienia, a także wywoływanych różnych skutków, w zależności od tego, na jakim z wymienionych poziomów się ją analizuje.

Skutkiem i przejawem sekularyzacji są m.in.: w wymiarze indywidualnym – zanik wrażliwości sumienia, w wymiarze społecznym – upadek znaczenia autorytetów religijnych, a w obrębie instytucji Kościoła narastające tendencje odśrodkowe zagrażające jedności Kościoła i wspólnoty wiernych.

Niniejszy tekst stawia sobie za cel nakreślenie jednej z możliwych dróg wyjścia z kryzysu sekularyzacji – drogi, którą powinny podjąć środowiska osób wierzących i związanych z Kościołem. Proponowane rozwiązanie idzie (w duchu ignacjańskim) w kierunku „zacieśnienia szyków”. Skutkiem będzie „skurczenie się” Kościoła do wspólnot nielicznych, lecz silnych wiarą i pozostających w jedności z Kościołem katolickim; wspólnot, które jednocześnie nie pozostaną w izolacji z niewierzącymi. Warunkiem powodzenia jest jednak podjęcie podstawowego wezwania do indywidualnego rozwoju duchowego, kształtowania własnego sumienia w zgodzie z Ewangelią i przesłankami rozumu.

Przedstawione wywody prowadzi się z pozycji człowieka wierzącego i są one streszczeniem wybranych wątków dyskusji dotyczącej m.in. tekstów papieży Jana Pawła II (Jan Paweł II, 1988), Benedykta XVI (Benedykt XVI, 2017a; Benedykt XVI, 2017b), Franciszka (Franciszek, 2014) w ramach dni skupienia wspólnoty *Fraternitas Jesu*, w których autor uczestniczył.

1. INDYWIDUALNY WYMIAR SEKULARYZACJI

Podejmując refleksję nad drogami wyjścia z kryzysu zeświecczenia, należy podkreślić, że, jak każde zjawisko dotyczące człowieka i jego religijności, ma ono początek w jego osobie. Bez względu bowiem na to, czy sekularyzację odniesiemy do sfery publicznej, instytucjonalnej, społecznej, czy politycznej, to przecież zawsze sfery owe są kształtowane przez zbiorowości jednostek.

Warto przytoczyć fragment kończący wykład wprowadzający konstytucji *Gaudium et spes* (paragraf 10). Wykład ten omawia obszernie sytuację człowieka w świecie (rok 1966). Podjęte i naświetlone wówczas problemy są ciągle aktualne; co więcej, po przeszło pięćdziesięciu latach od powstania tego dokumentu postawione diagnozy ujawniają się coraz dobitniej i jaskrawiej:

KDK 10. (*Głębokie pytania rodu ludzkiego*). Zakłócenia równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiążą się z bardziej podstawowym zachowaniem równowagi, które ma miejsce w sercu ludzkim. W samym bowiem człowieku wiele elementów zwalczą się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. Przyciągany wielu ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych. Co więcej, będąc słabym i grzesznym, nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby czynić. Stąd cierpi rozdarcie w samym sobie, z czego z kolei tyle i tak wielkich rozdźwięków rodzi się w społeczeństwie. Bardzo wielu ludzi, których życie skażone jest praktycznym materializmem, odwraca się od jasnego ujęcia tego dramatycznego stanu rzeczy, natomiast uciskani nędzą doznają przeszkody w zastanawianiu się nad nim. Wielu sądzi, że znajdują spokój w różnorodnym tłumaczeniu świata, jakie im się podaje. Niektórzy wreszcie oczekują prawdziwego i pełnego wyzwolenia rodu ludzkiego od samego wysiłku człowieka i są przeświadczeni, że przyszłe panowanie człowieka nad ziemią zadowoli wszystkie pragnienia jego serca. Nie brak i takich, co zwątpiwszy w sens życia, chwalą śmiałość tych, którzy uważając egzystencję ludzką za pozbawioną wszelkiego znaczenia, usiłują je nadać swojemu życiu w całości wedle własnego tylko pomysłu (*Gaudium et spes*).

W przytoczonym tekście konstytucji nie pada bezpośrednio termin sekularyzacja. Niemniej jednak jeśli porównać rozumienie tego procesu (Taylor, 2007; Jasiński, 2016) z powyższym tekstem, to

konstytucja definiuje tu przyczyny sekularyzacji widziane od strony „serca” człowieka, czyli sumienia. Z punktu widzenia człowieka wierzącego można stwierdzić, że jakiegokolwiek nie byłyby przyczyny sekularyzacji, a także jej społeczne objawy, to zawsze ostateczną decyzją o wierności nauce Chrystusa pozostaje indywidualną decyzją rozgrywającą się w sumieniu jednostki. Również sumienie i jego rola zostało wypaczone w procesach sekularyzacji – w oderwaniu od Boga przestaje być ono narzędziem rozpoznawania dobra i zła:

Obecnie sumienie jawi się jako wyraz absolutyzacji podmiotu, ponad którym nie ma już żadnej instancji moralnej. Dobra, jako takiego, nie da się dostrzec. Głos Boga nie jest słyszalny. W moralności i w religii podmiot jest ostatnią instancją. Jest to logiczne, jeśli prawda jako taka nie jest dostępna. Tak więc we współczesnym rozumieniu sumienie jest kanonizacją relatywizmu, świadectwem nieistnienia wspólnych zasad obyczajowych i religijnych, podczas gdy u św. Pawła i dla tradycji chrześcijańskiej było ono właśnie gwarancją ludzkiej jedności i możliwości słyszenia Boga, zjednoczenia wokół jednego i tego samego dobra (Ratzinger, 2005).

Jest jeszcze jeden aspekt cytowanego tekstu konstytucji *Gaudium et spes*. Przywołuje się tu słabość i grzeszność człowieka postawionego w sytuacji wyboru. Na poziomie indywidualnym sekularyzacja polega na odwróceniu się od Boga, usunięciu Go na margines świadomości i życia, zwróceniu się ku światu bez Boga. W tym sensie obrazem pierwszej sekularyzacji jest upadek Adama i Ewy. Tak oto rozwija to konstytucja:

KDK 13. (*Grzech*) Jednakże człowiek, stworzony przez Boga w stanie sprawiedliwości, za poduszczeniem Złego już na początku historii nadużył swej wolności, przeciwstawiając się Bogu i pragnąc osiągnąć cel swój poza Nim. Poznawszy Boga, nie oddali Mu czci jako Bogu, lecz zaćmione zostało ich bezrozumne serce i służyli raczej stworzeniu niż Stworzycielowi. To, co wiemy dzięki Bożemu Objawieniu, zgodne jest z doświadczeniem. Człowiek bowiem, wglądając w swoje serce dostrzega, że jest skłonny także do złego i pogrążony w wielorakim złu, które nie może pochodzić od dobrego Stwórcy. Wzbraniając się często uznać Boga za swój początek, burzy należyty stosunek do swego celu ostatecznego, a także całe swoje uporządkowane nastawienie czy to w stosunku do siebie samego, czy do innych ludzi i wszystkich rzeczy stworzonych. (...) Ale sam Pan przyszedł, aby człowieka uwolnić i umocnić, odnawiając go wewnątrz i wyrzucając precz

„księcia tego świata” (J 12,31), który trzymał człowieka w niewoli grzechu (*Gaudium et spes*).

Na przecięciu tych dwóch fenomenów sumienia i grzeszności odnajdujemy historię króla Salomona (1 Krl 3.1-11.43); historia ta ukazuje ciągle aktualny obraz sekularyzacji w wymiarze indywidualnym. Salomon zaczyna swe rządy od prośby-modlitwy o serce rozumne, o zdolność rozróżniania dobra od zła. Bóg przyjmuje tę modlitwę. Jego rządy naznaczone są Bożym błogosławieństwem. Niestety z czasem król ulega bogactwom, zbytkom, pożądlivości „wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida” (1 Krl 11.4). Salomon powoli i niepostrzeżenie, zatracając wrażliwość sumienia, odwraca się od Boga. Cała historia życia Salomona kończy się niestety ostrzeżeniem i zapowiedzią kary.

2. SEKULARYZACJA – KRYZYS?

Czy zeświecczenie, a zatem w ostatecznym rozrachunku decyzja sumienia, jest zjawiskiem kryzysu? Jako ilustrację sytuacji kryzysu w znaczeniu tu przedstawionym przywołam rozdział 6 Ewangelii św. Jana, a w nim *Mowę eucharystyczną* (J 6.22-71). Po cudownym rozmnożeniu chleba i przepłynięciu przez jezioro następuje dialog Jezusa z tłumem i Żydami w synagodze w Kafarnaum. Istotą zaistniałego kryzysu jest zderzenie orędzia Jezusa z racjonalnością myślenia tłumy i Żydów, także uczniów – dziś powiedzielibyśmy – myślenia oświeceniowego. Żydzi racjonalnie kontestują stwierdzenia Jezusa, które słusznie prowadzą do dwóch mianowicie: „Jam jest chleb, który z nieba zstąpił” oraz „Jak on może nam dać swoje ciało do spożycia?”.

W następstwie zaistniałego zderzenia, jak zaznacza św. Jan, „wielu uczniów odeszło i już za Nim nie chodziło”. Ewangelista sygnalizuje ten fakt, zanim będzie dalej kontynuował relację ze świątyni w Kafarnaum. W dalszym ciągu perykopy Jezus już bezpośrednio kieruje pytanie do Dwunastu: „Czy i wy chcecie odejść?”. Pytanie to bez wątpienia oznacza, że zamęt z powodu słów Chrystusa ogarnął również najbliższych Mu wybranych.

Z przytoczonego przez św. Jana opisu zdarzenia można – w kontekście kryzysu – wyciągnąć trzy wnioski. Najpierw należy

zauważyć, że Jezus wydaje się celowo wywoływać konsternację, aby, mówiąc językiem technicznym, „odfiltrować” tych, którzy wierzą w prawdziwość Jego nauki i w Niego samego, od tych, którzy podążają za Nim z innych powodów. Zderzenie wiary w Jezusa Chrystusa z racjonalnością tego świata zawsze i w każdym czasie domaga się podjęcia osobistej decyzji w sumieniu. „Wiary chrześcijańskiej i religii w granicach czystego rozumu niepodobna połączyć w jedno; konieczne jest dokonanie wyboru” (Ratzinger, 2005). Stąd też sytuacje odejścia od Chrystusa, nieprzyjmowania Jego nauki, bez względu na złożoność przyczyn, należy uznać raczej za coś, co jest wpisane w historię wspólnoty wierzących, niż za jakieś wydarzenie wyjątkowe.

Drugi wniosek związany jest z pytaniem skierowanym do apostołów – zadając je, Jezus nie łagodzi swojej nauki, nie czyni jej bardziej atrakcyjnej, nie podejmuje prób zmniejszenia zamętu. Oczekuje natomiast podjęcia decyzji i domaga się odpowiedzi tu i teraz. Odpowiedzi tej udziela w imieniu wybranych św. Piotr: „Panie do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.

Po trzecie w końcu, pytanie o alternatywę zawarte w odpowiedzi Piotra jest ciągle aktualne: każdy człowiek wierzący czy niewierzący, dokonujący wyboru sumienia, o ile czyni to uczciwie, uczciwie intelektualnie, musi zadać sobie pytanie o alternatywę: kto, co w zamian? Dla wspólnoty wierzących zaś racjonalna odpowiedź Piotra jest w istocie wskazaniem drogi wyjścia z zamętu – to silniejsze przyłgnięcie do Jezusa, ponowne wyznanie wiary.

Skutkiem zaistniałego kryzysu jest skurczenie się wspólnoty.

3. ŚWIĘTY IGNACY: BIAŁE-CZARNE

Kolejną ilustracją kryzysu niech będzie ten z początku XVI w. Objął on wszystkie sfery: społeczne, polityczne, instytucjonalne; nie były od niego wolne Kościoły, a także władze świeckie. Upadek znaczenia autorytetów religijnych, w tym papieżstwa, był faktem. Wystąpienie Lutra i reformacja stały się punktem kulminacyjnym pojawiających się tendencji odśrodkowych. Ostatecznie dokonał się rozłam w Kościele i wspólnocie wiernych.

Warto tu przywołać postać św. Ignacego jako tego, którego reakcja w tamtym czasie, wydaje mi się, jest zbieżna z reakcją św. Piotra. W sytuacji zamętu i utraty jedności Kościoła, upadku autorytetu papieża formułuje w *Ćwiczeniach duchownych* następującą myśl: „Winniśmy tak dalece być zgodni z Kościołem katolickim, ażeby uznać za czarne to, co naszym oczom wydaje się białe, jeśliby Kościół określił to jako czarne” (Loyola, 2002). Myśl ta stała się podwaliną tworzonego zakonu.

Z punktu widzenia racji czystego rozumu wypowiedziane zdanie i przyjęta zasada jest absurdem. Podkreślmy, absurdem była zarówno w czasie, gdy została sformułowana, jak i jest nim dziś, gdy mamy już doświadczenia oświecenia.

Czy jednak jest absurdem w świetle wiary? Święty Ignacy tak tłumaczy i rozwija tę myśl: „Wierzimy bowiem, że między Chrystusem, a Kościołem, działa ten sam Duch, który nami kieruje i rządzi dla zbawienia dusz naszych. Bo tenże sam Duch i Pan nasz, który dał dziesięcioro przykazań ten sam kieruje i rządzi Świętą matką naszą Kościołem” (Loyola, 2002). Przytoczony cytat jest niczym innym jak wyznaniem wiary – wyznaniem, na które czekał ówczesny Kościół katolicki. Niech świadczy o tym niezwykle już od samego początku rozwój Towarzystwa Jezusowego – można rzec – pomimo wspomnianego „absurdu”.

Jak zaznaczyłem, widzę w postawie św. Ignacego ten sam moment zawierzenia „pomimo wszystko”, pomimo „racji czystego rozumu” jak u św. Piotra w przytoczonym fragmencie Ewangelii św. Jana. Święty Ignacy upatrywał siłę tworzonej wspólnoty w podjęciu podstawowego wezwania do indywidualnego rozwoju duchowego, kształtowaniu własnego sumienia – podstawą są tu opracowane przez niego *Ćwiczenia duchowne*.

4. NEOPOGANIE I KOŚCIÓŁ

Odwołajmy się do tekstu współczesnego autorstwa Józefa Ratzingera z 1958 r. pt.: *Neopoganie i Kościół*. Oprócz szerszej diagnozy ówczesnego Kościoła, która po 50 latach jest ciągle aktualna i słuszna, kreśli Ratzinger dwie sprzęgnięte ze sobą drogi wyjścia z kryzysu. Pierwsza dotyczy samej instytucji Kościoła, druga – zachowania się

wiernych w tej trudnej sytuacji koniecznych przemian. Skupię się na tej drugiej drodze – wydaje się ona dotyczyć bezpośrednio poruszanego tematu.

Autor tekstu, diagnozując obecną sytuację Kościoła, zestawia ją z Kościołem pierwotnym, który „gdy powstawał zasadzał się na fundamencie duchowej decyzji jednostki wybierającej wiarę”, tak więc „Kościół pozostawał wspólnotą przekonanych osób, które wzięły na siebie określoną duchową decyzję i tym odróżniały się od innych, którzy z jej podjęcia zrezygnowali”. Zdaniem Ratzingera przed Kościołem i wspólnotą stoi perspektywa skurczenia się do wąskiej wspólnoty autentycznie wierzących. To swoiste „obcięcie szeregów”, „przefiltrowanie” spowoduje, że Kościół odzyska wiarygodność, a „zewewnętrzne straty zintensyfikują tylko jego misjonarską skuteczność”.

Podsumowując ten wątek tekstu J. Ratzingera, zaznaczmy jeszcze raz: jeśli diagnoza i przewidywania Ratzingera są słuszne, to wspólnota wiernych ograniczy się do małej trzody, której wybór będzie autentycznym wyborem wiary – wyborem sumienia. Zapewne okaże się, wbrew przewidywaniom, że owa „mała trzoda”, cechująca się świeżością i autentycznością, stanie się dynamiczną, szybko rozrastającą się wspólnotą.

5. JAN PAWEŁ II – BENEDYKT XVI – FRANCISZEK

Odwołajmy się do tekstów przemówień trzech papieży do polityków, tj. przemówienia Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim (Jan Paweł II, 1988), przemówienia Benedykta XVI w Bundestagu (Benedykt XVI, 2017a) oraz przemówienia papieża Franciszka również w Parlamencie Europejskim (Franciszek, 2014). Jakkolwiek mają one charakter ogólny dotyczący społeczeństw, podstaw stanowienia prawa i odwołania się instytucjonalnego do korzeni historycznych Europy, to zasadniczym przesłaniem jest jednak apel o stworzenie przestrzeni do poszanowania wolności sumienia i godności osoby.

Zwróć uwagę, że apel papieży o powrót Europy do korzeni chrześcijaństwa, tj. wartości historycznie dla Europy konstytutywnych, nie został podjęty przez bezpośrednich adresatów, czyli elity polityczne. Ten powrót powinien objawić się uwzględnieniem wartości chrześcijańskich w życiu publicznym oraz w kształtowaniu etyki

życia publicznego. Taka właśnie Europa, świadoma swojej tożsamości, może skutecznie obronić swoje wartości i być silna w zderzeniu z innymi kulturami i porządkami wartości.

Dziś niestety ponosimy widoczne już konsekwencje. Oto zachód Europy sięga po instrumenty sekularyzacyjne (np. zakaz noszenia chust przez kobiety muzułmańskie), uznając, że nie sposób w społeczeństwach wielokulturowych i wieloreligijnych stworzyć wspólnoty i sfery publicznej, prawnej i politycznej bez nawiązania do zestawu ogólnych zasad laickiego państwa. Leży tu u podstaw mylne przekonanie, że sekularyzacja może być skutecznym narzędziem politycznym, które ma zrównoważyć wolność przekonań oraz zagwarantować równe prawa. Problem jednak polega na tym, że stosowanie takich narzędzi wobec mniejszości muzułmańskiej nie znajdzie zrozumienia – w islamie bowiem wprowadzenie analogicznych instrumentów sekularyzacyjnych jest niemożliwe z uwagi na religijno-prawny charakter państwa.

Powróćmy do aspektów indywidualnych we wspomnianych wystąpieniach papieży. Jan Paweł II mówił:

Po Chrystusie nie jest już możliwa absolutyzacja społeczeństwa jako wartości kolektywnej, która wchłania ludzką jednostkę wraz z jej niezbywalnym przeznaczeniem. Społeczeństwo, państwo, władza polityczna należą do rzeczy tego świata, zmiennych i zawsze podlegających udoskonalaniu. (...) Struktury, jakie nadają sobie społeczeństwa, nie mają nigdy wartości najwyższej; nie mogą też same zapewnić wszystkich dóbr, których pragnie człowiek. W szczególności nie mogą one zastąpić jego sumienia, ani zaspokoić potrzeby prawdy i absolutu.

Z kolei wystąpienie Benedykta XVI jest w zasadzie w całości apelem o „powrót do sumienia” – apelem skierowanym do polityków. Ono właśnie, sumienie, serce rozumne winno być fundamentalnym odniesieniem twórców prawa.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Biorąc pod uwagę przytoczony fragment Ewangelii św. Jana oraz przywołaną wcześniej historię króla Salomona, trzeba zauważyć,

że sekularyzacja w wymiarze indywidualnym rozumiana jako odwrócenie się człowieka od Boga nie jest zjawiskiem nowym, choć na pewno jest oznaką kryzysu duchowego.

Wskazując drogę wyjścia z kryzysu, należy odwołać się do podstawowego obowiązku wierzących, tj. podjęcia wezwania do indywidualnego rozwoju duchowego, kształtowania własnego sumienia w zgodzie z Ewangelią i dawania świadectwa. Nawet jeśli skutkiem będzie „skurczenie się” Kościoła do wspólnot nielicznych, lecz silnych wiarą i pozostających w jedności z Kościołem, to historia wskazuje, że wcześniej czy później nastąpi odrodzenie się wspólnot wiernych. Powrót do sumienia – w rozumieniu św. Pawła – jest podstawowym wezwaniem przytoczonych tekstów papieży – jest ono „organem, w którym jeden Bóg objawia się wszystkim ludziom” (Ratzinger, 2005).

Dostrzega to również Sobór Watykański II – ciąg dalszy paragrafu 10 z konstytucji *Gaudium et spes*:

KDK 10. (*Głębokie pytania rodu ludzkiego*). (...) Mimo to wobec dzisiejszej ewolucji świata z każdym dniem coraz liczniejsi stają się ci, którzy bądź stawiają zagadnienia jak najbardziej podstawowe, bądź to z nową wnikliwością rozważają: czym jest człowiek; jaki jest sens cierpienia, zła, śmierci, które istnieją nadal, choć dokonał się tak wielki postęp? Na cóż te zwycięstwa tak wielką okupione ceną; co może człowiek dać społeczeństwu, a czego się od niego spodziewać; co nastąpi po tym życiu ziemskim? Kościół zaś wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki (*Gaudium et spes*).

Zachętą do działalności wspólnot wierzących, a przede wszystkim dawania świadectwa, powinna być myśl św. Ignacego: „Doświadczenie uczy nas, że tam, gdzie napotyka się na liczne sprzeczności, można zazwyczaj spodziewać się większych owoców”.

BIBLIOGRAFIA

- Baumeister, A. (2014). Sekularyzacja i prawomocność Nowoczesności. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica VI*, vol. 1, 28-38.
- Benedykt XVI. (2017a). *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa*. Przemówienie Ojca Świętego w Bundestagu. III podróż apostolska do Niemiec. Cykl wykładów papieskich: Poznanie Prawdy. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Benedykt XVI. (2017b). *O wierze, rozumie i uniwersytecie*. Przemówienie Ojca Świętego na Uniwersytecie w Ratyźbonie. I podróż apostolska do Niemiec. Cykl wykładów papieskich: Poznanie Prawdy. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Franciszek (Bergoglio, J.M.). (2014). Przemówienie papieża Franciszka w Parlamencie Europejskim. Strasburg. *Gaudium et spes. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym z 1966 r.* (1982). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (1988). Przemówienie papieża Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim. Strasburg.
- Jasiński, K. (2016). Charlesa Taylora rozumienie sekularyzacji. *Nurt SVD 2*, 396-415.
- Kościelniak, C. (2011). *Sekularyzacja po polsku*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Loyola, I. (2002). *Ćwiczenia duchowne*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Ratzinger, J. (2005). *Wiara – Prawda – Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*. Kielce: Wydawnictwo „Jedność”.
- Ratzinger, J. (2016). *Neopoganie i Kościół*. Przedruk w: Benedykt XVI. *Ostatnie rozmowy*. Kraków: Dom Wydawniczy Rafael.
- Taylor, Ch. (2007). *A Secular Age*. Cambridge, MA, and London: The Belknap Press of Harvard University Press.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>